

# SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 7

Ks. Mirosław Łanoszka

## Sakrament bierzmowania w ekonomii zbawienia Starego Testamentu Pięcioksiąg

W „Konstytucji apostoelskiej o sakramencie bierzmowania” papież Paweł VI naucza, że człowiek, odrodzony przez chrzest, zostaje umocniony (łac. *confirmâtio*) w sakramencie bierzmowania darem samego Ducha Świętego, dzięki któremu ochrzczony jeszcze ściślej wiąże się z Kościołem, by jako prawdziwy świadek Chrystusa szerzyć i bronić wiarę słowem i uczynkiem (por. KKK 1285). W Kościele łacińskim istotny obrzęd sakramentu bierzmowania stanowi namaszczenie krzyżmem na czole (krzyżmo to olej z oliwek lub nasion innych roślin oleistych, często mieszany z substancjami aromatycznymi, poświęcony w Wielki Czwartek podczas mszy zwanej mszą krzyżma świętego), którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa: „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego” (por. KKK 1300). Teksty Nowego Testamentu przekazują, że Chrystus wielokrotnie obiecywał swoim uczniom wylanie Ducha Świętego (por. Łk 12,12; J 3,5-8; 7,37-39; 16,7-15; Dz 1,8). Złożone przez Jezusa obietnice mówiły o posłaniu od Ojca Ducha Prawdy (por. J 15,26), który pozostanie z jego wyznawcami na zawsze (por. J 14,16), wspierając ich w składaniu o nim świadectwa (por. J 15,26), także pośród prześladowań (por. Łk 12,12). Duch Święty działając w Kościele i świecie nie ujawnia się tak jak Syn Boży, który przyjął ludzką naturę; można powiedzieć, że w tym świecie Duch Święty pozostaje „Bogiem ukrytym”. Dlatego też poznanie osoby Ducha Świętego oparte na wierze w objawienie Chrystusa dotyczy przede wszystkim skutków obecności oraz owoców działania Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Momentem kluczowym dla tego poznania jest wydarzenie zesłania Ducha Świętego na Apostołów oraz pierwotną wspólnotę uczniów Chrystusowych, trwających jednomyślnie na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa, w jerozolimskim wieczerniku (por. Dz 1,12-14), w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,1-13). Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, a więc w czasie święta żydowskiego obchodzonego po pięćdziesięciu dniach od Paschy kończącej się Świętem Pierwocin, na zakończenie żniw pszenicy, wskazuje na związek tego wydarzenia ze starotestamentowym Świętem Żniw (por. Wj 23,16).

### Starotestamentowe „Święto Żniw” objawia nowe „żniwa” Ducha Świętego

Starotestamentowy świąteczny kalendarz uroczystości obchodzonych na wiosnę, a więc w miesiącu *nisan* (marzec-kwiecień) otwiera Pascha (hebr. *pesah*; aram. *pashā*), która łączy się bezpośrednio z tygodniem Przaśników (hebr. *maccôt*). Żydowska wspólnota świętuje w czasie tych dni na nowo wydarzenie, jakim było wybawienie Izraelitów z niewoli egipskiej (Kpł 23,5-8). Kolejnym jest Święto Pierwocin (hebr. *rēšît*), czyli ofiarowania Bogu pierwszego snopa jęczmienia, który pochodził z rozpozretych żniw (Kpł 23,9-14). Kalendarz wiosennych uroczystości zamyka Święto Tygodni (hebr. *hāg*

šābu 'ōt), zwane później Pięćdziesiątnicą (gr. *pentēkostē*, Tb 2,1; 2Mch 12,32; Dz 2,1), które obchodzono już na początku lata, po pięćdziesięciu dniach od Święta Pierwocin, kiedy zebrano z pól pszenicę: „Od dnia, który wypada zaraz po szabacie, a w którym przyniesiecie snop na obrzęd kołysania, odliczycie sobie siedem pełnych tygodni, aż do dnia, który wypadnie nazajutrz po siódmym szabacie. Odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie na cześć PANA nową ofiarę pokarmową” (Kpł 23,15-16). Święto Tygodni zamyka Paschę jako dopełnienie obchodów tego wydarzenia, ponieważ wyzwolenie z egipskiej niewoli stanowi jedynie etap w kształtowaniu ludzkiej wolności, która swoją pełnię uzyskuje w wezwaniu do służby Bogu, czego wyrazem jest przyjęcie Bożego prawa. Stąd też późniejszy judaizm celebrował w tym czasie zawarcie przymierza u stóp góry Synaj, które miało miejsce w trzecim miesiącu od wyjścia z niewoli egipskiej (Wj 19,1), dziękując Bogu za otrzymany wtedy dar Tory (Prawa) (Kpł 23,15-22). Pokonanie odległej drogi z Egiptu do Synaju, zobrazowanej liturgicznym przebyciem drogi od Paschy do Pięćdziesiątnicy, wyraża przejście z niewoli do prawdziwej wolności, polegającej na przyjęciu Bożej woli, wyrażonej w przykazaniach. Paschalne misterium Chrystusa, ześrodkowane na tajemnicy jego śmierci i zmartwychwstania, także dopełnia się w dzień Pięćdziesiątnicy, w zesłaniu Ducha Świętego. Ponieważ teologia bierzmowania wiąże się ściśle z tajemnicą odrodzenia z grzechów, co dzięki mocy Ducha Świętego prowadzi do osiągnięcia nowego życia, a sakramentalnym urzeczywistnieniem tego przejścia jest właśnie bierzmowanie. Pięćdziesiątnica, która wyrasta z tajemnicy paschalnej Chrystusa stanowi bowiem „nowy początek” udzielania się Boga w Duchu Świętym. Ponieważ pierwsza chrześcijańska Pięćdziesiątnica miała miejsce w dniu żydowskiej Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,1), stąd też Chrześcijanie wykorzystując przekazany w Księdze Kapłańskiej kalendarz obliczają datę uroczystości Zesłania Ducha Świętego właśnie na pięćdziesiąty dzień od Wielkanocy. Jezus Chrystus przez ofiarę krzyża otworzył drogę Duchowi Świętemu, który przez głoszenie dobrej nowiny o Synu Bożym zaczął skutecznie działać od dnia Pięćdziesiątnicy. Można powiedzieć, że apostołowie stali się żniwiarzami tego, co Chrystus posiał za sprawą Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy: zebrali wtedy obfite żniwo (por. Dz 2,41). W pewien sposób dzień Pięćdziesiątnicy obchodzony po zbiorach pszenicy zbiega się z początkiem pierwszego żniwa nowych czasów, które zapoczątkował Chrystus, a jest nim zesłanie Ducha Świętego.

### **Ósmy dzień Święta Namiotów zapowiada „obfitą wodę odrodzenia” – Ducha Świętego**

Ostatnią jesienną uroczystością było, rozpoczynające się pięć dni po *Jom Kippur*, radosne Święto Namiotów, a dosłownie Szałasów (hebr. *sukkôt*): „Przez siedem dni będziesz obchodził Święto Namiotów, gdy już zgromadzisz zbiory z twojego klepiska i tłoczni. Będziesz się cieszył w to święto wraz z synem i córką, sługą i służącą, lewitą i cudzoziemcem, sierotą i wdową, którzy mieszkają w twoich miastach” (Pwt 16, 13-14). Izraelici dziękowali wtedy Bogu za zbiory wina i oliwy. Żydzi w czasie tych dni mieszkali w splecionych z gałęzi szałasach dla upamiętnienia pobytu swoich przodków na pustyni po wyjściu z Egiptu (Kpł 23,33-43). To rolnicze święto pozwalało Izraelitom doświadczyć radości, jaką wywoływał zebrany obfity plon. Ponieważ bez wody nie ma zbiorów, stąd też uroczysta procesja udawała się do sadzawki Siloe, znajdującej się u stóp Syjonu, by zaczerpnąć wody, a następnie wnieść ją na świątynne wzgórze, wylewając ją na ołtarz. Nie można było przecież inaczej zainaugurować obchodów tego święta, jak błogosławieństwem i modlitwą o życiodajny deszcz. Tradycja nadała temu rolniczemu świętu zarówno znaczenie historyczne, jak i religijne: czterdzieści lat pobytu na pustyni między ziemią niewoli a ziemią obiecaną, „krajem płynącym mlekiem i miodem” (Wj 3,8). Święto Namiotów trwało siedem pełnych dni, natomiast zakończenie świątecznych obchodów miało miejsce w dniu ósmym, co symbolicznie otwierało człowieka na moment spotkania z Bogiem w przyszłym świecie. Można powiedzieć, że ten ósmy dzień Święta Namiotów już w pewien sposób antycypował wieczną komunie człowieka z Bogiem. Ten uroczysty dzień nazywał się także „radością Tory” (hebr. *šimhat tôrā(h)*): entuzjastycznym wyrazem z tego daru Bożego prawa była taneczna i rozśpiewana procesja, w której niesiono zwój Tory. Jak izraelski naród oczekiwał jednomyślnie pod Synajem daru



Prawa (Tory), tak nowy lud, wspólnota zgromadzona w jerozolimskim wieczerniku, jednomyślnie oczekuje daru Ducha Świętego.

Ewangelista Jan przekazuje, że właśnie podczas tego Święta Namiotów, „w ostatnim, najbardziej uroczystym dniu”, kiedy to Izraelici wspominając pobyt na pustyni po wyjściu z Egiptu prosili Boga o deszcz mający zapewnić urodzaj jesiennych zbiorów, Jezus zawołał: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije, wierząc we Mnie. Jak mówi Pismo: Z Jego wnętrza popłyną strumienie wody dającej życie” (J 7,37-38). Jezus mówiąc o życiodajnej wodzie zapowiedział w ten sposób dar Ducha Świętego. Jezus Chrystus otworzył drogę Duchowi Świętemu przez ofiarę krzyża, a jego odkupieńcza śmierć, potwierdzona przebitym bokiem ukrzyżowanego Chrystusa, z którego „wyłynęła krew i woda” (J 19,34) stanowi wypełnienie słów Syna Bożego powiedzianych w ostatnim, a więc w ósmym dniu Święta Namiotów. Z zapowiedzi Jezusa wynika, że wierzący otrzymają dużo więcej niż deszcz, o który błagali podczas Święta Namiotów, a mianowicie obfite „strumienie wody żywej”, a więc szczodrość i łaskawość Boga, który samego siebie przez Chrystusa za pośrednictwem Ducha Świętego udziela człowiekowi.

### **Objawienie się Boga w Pięćdziesiątnicy - ostatecznym dopełnieniem teofanii synajskiej**

Chociaż w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty pozostaje „Bogiem ukrytym”, tak jak w ciągu całych dziejów Kościoła i świata, to jednak w tym wydarzeniu Bóg objawia się wyraźnie, dopełniając ostatecznie teofanię synajską, jaka miała miejsce po wyprowadzeniu Izraelitów z egipskiej niewoli pod wodzą Mojżesza. Zgodnie z judaistyczną tradycją teofania synajska miała miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy, a więc po upływie pięćdziesięciu dni od Paschy. Związek teofanii Pięćdziesiątnicy z objawieniem się Boga ludowi na Synaju (Wj 19,16-25) można dostrzec w symbolicznych znakach, a zwłaszcza w uderzeniu gwałtownego wicheru oraz językach ognia.

### **Wiatr – symbol obecności i działania Bożego Ducha**

W opisie zesłania Ducha Świętego znajdują się słowa: „Nagle rozległ się szum z nieba, jakby gwałtownie wiejącego wiatru. I napełnił cały dom, w którym przebywali” (Dz 2,2). Stary Testament odgrywa ważną rolę w ukazywaniu procesu stopniowego objawiania się Ducha Świętego na kartach Biblii, dlatego też stanowi nieodzowną pomoc w poznawaniu i zrozumieniu terminologii, jaka została użyta przez autorów natchnionych celem przybliżenia tajemnicy Ducha Świętego. Starotestamentowe pisma zostały zrodzone z natchnienia Ducha Świętego, który kierując całym procesem powstawania biblijnych tekstów, można nawet powiedzieć, że sam zadbał o to, aby już w Starym Testamencie znalazł się właściwy termin dla wyrażenia jego tajemniczej rzeczywistości. Hebrajskie imię, pod którym Duch Święty ukrywa się w Starym Testamencie brzmi *rû<sup>a</sup>h*. Natchnieni autorzy, którzy przyjmowali bez dowodzenia fakt istnienia Ducha Bożego zadbali o staranny wybór tego imienia (*rû<sup>a</sup>h*), koncentrując się przede wszystkim na różnych aspektach jego działania. Hagiografowie tego okresu próbując dać, jak najlepsze wyobrażenie o tym, czym lub kim jest Duch Boży posługiwali się terminem *rû<sup>a</sup>h*, odnosząc go wpieryw do naturalnego zjawiska, jakim jest wiatr. Zdawali sobie również sprawę z tego, że *rû<sup>a</sup>h* jest Bożym darem, ofiarowanym człowiekowi. Dojrzała refleksja teologiczna pozwoliła im wreszcie odnieść to ważne określenie do samego Boga, co pozwoliło im pełniej określić Boże doskonałości i przymioty. Starotestamentowe teksty często posługują się hebrajskim terminem *rû<sup>a</sup>h* rozumianym jako „wiatr”, by przy pomocy dynamicznego elementu, który dobrze charakteryzuje to naturalne zjawisko zobrazować Boże działanie. Kiedy ukazywali Boga przychodzącego z pomocą swojemu ludowi, wówczas wiatr stawał się narzędziem ocalenia: „Mojżesz wzniósł rękę nad morzem, a PAN przegnał morze wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc. Wiatr osuszył morze, a woda się rozdzieliła. Izraelici weszli w środek morza po suchej ziemi, a woda była im murem po prawej i po lewej stronie” (Wj 14,21-22). Przywołany fragment potwierdza znany fakt, że sam wiatr jest niewidoczny,

natomiast skutki jego działania są jak najbardziej zauważalne. Spostrzeżenia oparte na obserwowaniu niewidzialnego i dynamicznego wiatru doprowadziły do wyłonienia się wyobrażenia Ducha Bożego, który jest istotą realną, choć niematerialną i nieuchwytną. Podmuch wiatru przywodzi na myśl dynamiczny impuls, który dobrze oddaje hebrajskie *rû<sup>a</sup>h*, gdyż wprawianie w ruch i przekazywanie energii znamionuje w Starym Testamencie pierwszą funkcję Ducha Bożego, którego aktywność można poznać tylko ze skutków jego działania. „Gwałtownie wiejący wiatr” stanowi pierwszy znak teofanii w dniu Pięćdziesiątnicy, objawiając Bożą moc, która działa w Duchu Świętym.

### Ogień – symbolem obecności i działania Boga

Opis zesłania Ducha Świętego mówi o znaku, jakim są języki ognia: „Zobaczyli też języki podobne do ognia. Rozdzieliły się one i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2,3). Stałym elementem starotestamentowych teofanii jest ogień. W opisie aktu zawarcia przymierza Boga z Abramem, patriarcha widzi dym i ogień – dwa podstawowe zjawiska towarzyszące teofanii: „Gdy słońce zaszło i zaległy ciemności, ukazał się dym jakby z pieca i ogień jakby pochodnia. Przeszły one między połowami zwierząt” (Rdz 16,17). Bóg objawia się Mojżeszowi w płonącym krzewie: „Nagle anioł PANA pojawił się przed nim w płomieniu buchającym z krzewu. Mojżesz widział, jak ogień płonął wśród cierni, lecz ich nie spalał” (Wj 3,2). Bóg był nieustannie obecny pośród Izraelitów w czasie pustynnego marszu pod postaciami słupa obłoku i ognia: „A PAN za dnia szedł przed nimi w słupie obłoku i wskazywał im drogę, nocą natomiast świecił im w słupie ognia, by mogli wędrować dniem i nocą” (Wj 13,21-22). Wreszcie w teofanii synajskiej Bożą obecność symbolizuje ogień: „Góra Synaj cała spowita była dymem, gdyż PAN zstąpił na nią w ogniu” (Wj 19,18). Jeśli ogień zatem symbolizuje obecność i działanie Boga, to w „językach podobnych do ognia” można dostrzec symbol wskazujący na „zstępowanie” Boga – Ducha Świętego, który udziela się każdemu ze zgromadzonych w wieczerniku.

Księga Kapłańska podaje, że na zakończenie ceremonii inauguracyjnej kult Izraela: „Wyszedł od PANA ogień, który pochłoniął na ołtarzu ofiarę całopalną i część tłuszczu. Gdy cały lud to zobaczył, zawołał radośnie i upadł na twarz” (Kpł 9,24). W tym kontekście w encyklice „Dominum et Vivificantem” papież Jan Paweł II wyjaśnia: „Przez analogię można powiedzieć, że Duch Święty jest „ogniem z nieba”, działającym w głębi tajemnicy krzyża. (...) jako Miłość i Dar zstępuje niejako w samo serce ofiary, która jest składana na Krzyżu. Nawiązując do tradycji biblijnej, można powiedzieć: spala tę ofiarę ogniem Miłości, która jednoczy Syna z Ojcem w trynitarnej komunii. Ponieważ równocześnie ta krzyżowa ofiara jest w pełnym tego słowa znaczeniu własnym czynem Chrystusa, dlatego też w tej ofierze „otrzymuje” On Ducha Świętego. Otrzymuje Go w taki sposób, że może On – i tylko On razem z Bogiem Ojcem – „dać” Go Apostołom, Kościołowi, ludzkości. On sam Go „posyła” od Ojca (por. J 15,26). On sam stanie wobec Apostołów zgromadzonych w wieczerniku, „tchnie na nich” i powie: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,22-23)” (n. 41).

Mówiąc o językach ognia warto zauważyć, że w opisie zesłania Ducha Świętego stają się one szczególną formą udzielania się Ducha Świętego, tego ognia Bożego: „Wszystkich napełnił Duch Święty. Zaczęli mówić różnymi językami, tak jak im Duch pozwalał się wypowiadać” (Dz 2,4). Opowiadanie o budowie miasta i wieży Babel mówi o ludziach chcących kształtować swoje życie według własnego pomysłu, w czym miało im pomóc komunikowanie się w jednym języku (Rdz 11,1-9). Boża interwencja polegająca na „pomieszaniu języków” (por. Rdz 11,7.9) miała na celu zapobiec przewidywanym złym skutkom ludzkich dążeń, które sprzeciwiały się planom Stwórcy. W wydarzeniach z dnia Pięćdziesiątnicy można dostrzec sytuację odwrotną, gdzie sam Bóg mocą Ducha Świętego przywraca jedność języka: można powiedzieć, że wiele niezrozumiałych języków jak gdyby utraciło swą odrębność i przestało być znakiem podziału, dając początek nowej misji, w której Duch Święty poprzez apostołów i Kościół jednoczy ludzi z różnych narodów i kultur w duchowej jedności.



## Kierownictwo Ducha Bożego

Działanie Ducha Bożego, którego Bóg udziela wybranym ludziom przenika całe dzieje biblijnego Izraela. Już w historii patriarchów Izraela można dostrzec działanie Ducha Bożego, które przejawia się w życiu Józefa, syna Jakuba i Racheli. Józef sprzedany przez swoich braci znalazł się w Egipcie, gdzie po wyjaśnieniu snu faraona stał się jedną z najważniejszych osób w tym starożytnym imperium. To właśnie w kontekście wyjaśnienia snów faraona przez Józefa, czego nie potrafili uczynić egipscy mędracy, zdumiony władca Egiptu pyta swych dworzan: „Czy znajdziemy człowieka, który podobnie jak on [Józef] miałby ducha Bożego (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ 'ēlōhîm*)?” (Rdz 41,38). Właściwe rozumienie sformułowania zawartego w przytoczonym tekście - „duch Boży” – można znaleźć w następnym wersecie, w słowach faraona skierowanych bezpośrednio do Józefa: „Bóg dał ci poznać to wszystko” (Rdz 41,39). Faraon jest przekonany, że skoro nikt nie potrafił wyjaśnić jego snów z wyjątkiem Józefa, to mądrość tego Hebrajczyka musi być darem Boga. Ponieważ Józef nie przypisywał sobie umiejętności tłumaczenia snów, lecz samemu Bogu (Rdz 41,16), dlatego faraon mógł wysunąć ostateczny wniosek, że Hebrajczyk jest pełen „ducha Bożego” (Rdz 41,38). Duch Boży zamieszkał w Józefie jako duch mądrości, uzdalniając go do umiejętnego zarządzania egipskim imperium oraz sprawowania nadzwyczajnej funkcji zarówno dla dobra własnej rodziny, jak i przyszłości Izraela.

Bóg osobiście angażował się w dzieje Izraela, objawiając swą ojcowską miłość do Izraela w zbawczych wydarzeniach. Jednym z fundamentalnych działań Boga było wyzwolenie z egipskiej niewoli, urzeczywistnione za pośrednictwem Mojżesza. Księga Izajasza podaje, że Bóg tchnął we wnętrze Mojżesza „swojego świętego ducha” (hebr. *'et-rû<sup>a</sup>ḥ qodšô*)” (Iz 63,11), który tak wspierał i prowadził tego Hebrajczyka, by zdołał uwolnić swoich rodaków z potężnej ręki faraona oraz uformować z nich na pustyni religijną wspólnotę ludu Bożego, będącą początkiem przyszłego Izraela. Kiedy izraelska społeczność zaczęła buntować się na pustyni Mojżesz skarżył się przed Bogiem: „Nie mogę już sam dłużej dźwigać całego tego ludu, to dla mnie zbyt ciężkie” (Lb 11,14). Wówczas Bóg polecił Mojżeszowi wybrać siedemdziesięciu mężczyzn spośród starszyzny Izraela i przyprowadzić ich do Namiotu Spotkania, mówiąc: „Wezmę z ducha, który jest w tobie i im go przekażę. Będą razem z tobą dźwigać ciężar tego ludu, a ty nie będziesz go już musiał dźwigać sam” (Lb 11,17). Gdy tylko wskazani przez Mojżesza ludzie doświadczyli wpływu Ducha Bożego, zaczęli prorokować, czyniąc wiarygodnym swoje uczestnictwo w misji całego szeregu duchowych przywódców narodu wybranego: „A kiedy duch (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ*) na nich spoczął (hebr. *nû<sup>a</sup>ḥ*), zaczęli prorokować” (Lb 11,25). Otrzymany przez starszyznę Izraela dar Ducha Bożego uzewnętrznił się przede wszystkim w umiejętności przewodzenia narodem, gdyż wybrani przez Mojżesza Izraelici odtąd pomagali mu nie tylko rozwiązywać różnorakie sprawy dotyczące pobytu na pustyni, ale jednocześnie dzielili z tym wielkim przywódcą odpowiedzialność moralną za to, co jeszcze wydarzy się w drodze do ziemi obiecanej.

Nadzwyczajny dar Ducha Bożego, jakim Bóg ubogaca człowieka może się także wyrażać w artystycznych zdolnościach rzemieślników. Księga Wyjścia przedstawia Boga osobiście zaangażowanego w wybór odpowiednich wykonawców, których obdarza zdolnościami potrzebnymi do wykonania wszelkich prac związanych z budową Namiotu Spotkania i jego wyposażeniem (Wj 31,1-11). Natchniony tekst przekazuje, że główny realizator, a właściwie nadzorca prac - Besaleel – został przez Boga napełniony „duchem Bożym (hebr. *rû<sup>a</sup>ḥ 'ēlōhîm*), mądrością (hebr. *ḥokmā(h)*), inteligencją (hebr. *ḥēnā(h)*), wiedzą (hebr. *da'at*) i wszelkimi zdolnościami rzemieślniczymi” (Wj 31,3). Bóg jako źródło prawdziwej mądrości jest najważniejszym konsultantem, u którego człowiek powinien zasięgnąć porady oraz oczekiwać wszelkiej pomocy, zabierając się za przetwarzanie, tego, co Bóg stworzył. W świetle powyższych refleksji można powiedzieć, że starotestamentowa myśl teologiczna dotycząca Ducha Bożego stanowi istotną pomoc w procesie poznawania osoby Ducha Świętego, którego pełne wylanie wraz z jego darami, będące udziałem apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, jest skutkiem sakramentu bierzmowania.

**Pytanie: Podaj nazwy dwóch starotestamentowych świąt, które pozwalają nam pełniej zrozumieć opis zesłania Ducha Świętego na uczniów Chrystusa, zgromadzonych w jerozolimskim wieczerniku.**